

Zbaczniactwa...

TROCHE O GNIAZDKU

Sejm się zdobył na krok nie słuchany. Oto odrzucono projekt nowych podatków i w ogóle wypowiedziano cały szereg uwag pod adresem naszych samorządów i komisarycznej głowy Warszawy, popularnego i lubianego, ale nie przez wszystkich, burmistrza Starzyńskiego.

I tak posel DUCH wygłosił tryczną przemówienie i zauważywszy, że Warszawa jest już 11 lat bez samorządów, powiedział: „musimy zdawać sobie sprawę z tego, że żadne stanowisko w służbie publicznej nie może być traktowane jako gniazdko uścielone dla tego czy innego”.

Co do tego gniazdko, to w Warszawie nasz prezydent uwił sobie wcale niebrzydkie gniazdeczko. Bo to i pałacyk bliźniaczy przebudowano i salony recepcyjne zrobiono, a wspominać o stynnej zastawie srebrnej nawet nie warto. Wszyscy znają tę historię.

Jak widzimy, gniazdeczko malutkie i przytulne.

Tylko jedna rzecz jest trochę dziwna. Oto prasa zaczyna coraz bardziej przebiekować o tym, że dni rządów p. Starzyńskiego na ratuszu są już policzone, gdyż po ostatnich sukcesach wszyscy go mają dosyć, — nawet swoi.

Plaki mają zawsze zwyciężać, że porzucają gniazda i oddają ją za nastaniem pierwszych mrozów. Dziwny to plak, co wyfrunie z gniazda latem.

B. REZA

Czarny czy czerwony sztandar?

Milion wyznawców Bakunina w Hiszpanii

Zbombardowanie niemieckiego pancernika „Deutschland” przez samoloty czerwone i zbrojna reakcja Niemiec, przypominały Europie, tkwiącej w domowej wojnie hiszpańskiej, groźbę konfliktu światowego. Niejednokrotnie już zdawać się mogło, że wypadki hiszpańskie doprowadzą do zbrojnej interwencji państw zainteresowanych w zwycięstwie jednej ze stron walczących. Do tego przede wszystkim dążyły skrajne ugrupowania hiszpańskie, które widząc w interwencji obcej jedynie obronę przed zwycięstwem pochodem wojsk narodowych, pragnęły wciągnąć do walki przeciw „faszyzmowi” państwa „demokratyczne”, aby ich rękoma utrwalić w Hiszpanii ustrój komunistyczny. Narodowa prasa francuska zarzucała w swoim czasie rządowi Largo Caballero, że pod naciskiem katastrofalnych dla niego wypadków posunął się aż do prowokacji — którą miało być wysadzenie w powietrze angielskiego statku „Hunter”, za co winę usiłowano zrzucić na wojska narodowe. Były też próby wciągnięcia w wir wypadków Francję, nęcąc ją perspektywą protektoratu nad Katalonią, lub nawet ustąpieniem Marokka hiszpańskiego.

Upadek „hiszpańskiego Lenina” — Largo Caballero i ukonstytuowanie się rządu, na którego czele stoi socjalista Negrin, należy traktować także, jako rozgryw-

kę między zwolennikami dwóch rodzajów interwencji państw obcych w wewnętrzne sprawy Hiszpanii. Wraz z rządem Negrin — Prieto doszły do władzy te czynniki, które liczą przede wszystkim na akcję dyplomatyczną, a ciężar walki pragną przenieść z pola bitwy na teren Ligi Narodów. Chodzi przede wszystkim o zdyskontowanie nastrojów, które przejawiały się w Anglii po zbuczeniu Guernicy. W tym celu utworzony został rząd socjalistyczny, pozornie umiarkowany, jeśli to słowo może znaleźć zastosowanie do stosunków hiszpańskich, rząd który może liczyć na sympatię „demokratów” z pod znaku Heriotta, czy Lloyd George’a. Zmiana jest tylko pozorna — obecność w rządzie Negrina min. Alvarez’a del Vayo, głównego rzecznika wpływów Moskwy w gabinecie Largo Caballero, świadczy wymownie o tym, że nowy rząd hiszpański będzie nadal tylko posłusznym narzędziem w rękach Sowietów. Niedarmo Komintern używa stale do rozgrywki, jeśli chodzi o kraje zachodniej i środkowej Europy, posłusznego narzędzia — partii socjalistycznych; takim narzędziem — przynętą dla państw „demokratycznych” ma być w rękach Moskwy — socjalistyczny rząd Negrina.

I rzeczywiście, bezpośrednio po utworzeniu się nowego rządu hiszpańskiego, Londyn poczynił

pierwsze kroki, aby wojnę w Hiszpanii zakończyć kompromisem. Dziś w rządzie zwolenników pośrednictwa dyplomatycznego między Walencją i Salamanką znajdują się ci wszyscy, których przebiega zdecydowane zwycięstwo gen. Franco. Min. Eden zdołał zapewnić poparcie dla planów angielskich we Francji i w Belgii i stara się o poparcie nawet i w Watykanie, licząc na to, że uda się Watykan przekonać, że to jedyna droga dla uratowania Hiszpanii od rządów związanych z niemieckim narodowym — socjalizmem.

W ten sposób rząd Negrin — Prieto spełnił swoje zadanie, ma on jednak w planach sowieckich wyznaczoną jeszcze inną rolę — jest nią zniszczenie konkurującej z marksistowską Walencją katalońskiej federacji anarchistycznej. W koalicyjnym rządzie Largo Caballero znajdowało się czterech przedstawicieli Syndykatów (anarchistów). Wywołany na rozkaz Kremlu kryzys gabinetowy miał właśnie za zadanie pozbycie się tych niepożądanych dziś dla Moskwy sprzymierzeńców.

Wpływy anarchistów na półwyspie Iberyjskim datują się jeszcze z drugiej połowy ub. stulecia, kiedy to przebywał i działał w Katalonii twórca doktryny anarchistycznej — Rosjanin Bakunin. Tym też należy tłumaczyć stosunkowo niewielkie, aż do roku 1934, wpływy komunistyczne w Hiszpanii. Dopiero niedługo rewolta komunistyczna w Austrii i represje jakie nastąpiły po jej upadku, rzuciły federację anarchistyczną w objęcia Frontu Ludowego. Za o-

bietnicę uwolnienia więźniów politycznych, anarchiści po raz pierwszy w dziejach Hiszpanii bórą udział w wyborach bez burzliwych manifestacji przeciwko ustrojowi państwowemu. Ich głosami Front Ludowy dochodzi do władzy w r. 1936. Jednak zwycięstwa tego anarchiści wykorzystywać nie umieli; w myśl swych zasad, głoszących całkowitą negację wszelkich form państwowych, nie wzięli udziału w tworzącym się rządzie Frontu Ludowego i dopiero zastraszający wzrost wpływów bolszewickich skłonił Federację Anarchistyczną do delegowania czterech ministrów do koalicyjnego rządu Largo Caballero. Było to już jednak zapóźno. Wzajemnie, za pomocą okazywanej czerwonymi, Sowietowi uzyskali bezwzględny wpływ na rządy Frontu Ludowego. Ta sytuacja doprowadziła wreszcie do wybuchu krwawej rewolty anarchistycznej w Barcelonie, rewolty stłumionej terrorem przez członków partii komunistycznej i gwardię przyboczną sowieckiego konsula w Katalonii. Dziś Federacja Anarchistyczna liczy na terenie samej tylko Barcelony 20.000 uzbrojonych ludzi, nie licząc członków syndykatów, pozostających pod wpływami ruchu anarchistycznego, których liczba dochodzi w całej Hiszpanii do miliona.

Walka nie jest zakończona — jednolity dotąd czerwony front podzielił się na dwa wrogie obozy. Przyszłość pokaże, czy narodo- wa armia gen. Franco spotka w Katalonii agentów czerwonej Moskwy, czy anarchistów z pod znaku czarnego sztandaru.

KOLCE BEZ ROŻ



MOŻE BY TAK ZOSTAŁ?

Dzienniki, reklamujące ministra Świętosławskiego, są pełne opisów jego podróży na Węgry, entuzjastycznego powitania, jakiego tam doznał i szacunku i uznania, jakim się cieszy na Węgrzech.

Ponieważ z tym uznaniem u nas jest grubo gorzej, to możeby ku zadowoleniu obydwu stron p. minister w ogóle do nas już nie wracał. Przebolemy tę stratę, a sympatia nasza do bratniego Narodu Węgierskiego jeszcze bardziej wzrośnie.

UDERZYĆ PIĘŚCIĄ

Kościół ewangelicki stał się znowu teatrem wystąpień hakaty niemieckiej, usiłującej ignorować ustawę wprowadzającą nowy ustrój kościoła ewangelickiego w Polsce i prowadzić nadal szkodliwą i wywołującą robotę „pro Germania” pod płaszczykiem działalności religijnej.

Należy temu położyć zdecydowany kres. Rząd polski ma dostateczne środki i dostateczną siłę żeby wytłumaczyć komu potrzeba, że tu jest Polska i czasy Bismarcka minęły bezpowrotnie.

Czas uderzyć pięścią w stół.

A ILEBY MOŻNA

Tak, tak... zaoszczędzić można wiele.

Naprzekąd, z sum wydanych na reperację szyn, zniszczonych przez żelazne obręcze kół, można by wyasfaltować całą ulicę Dobrą albo Zieleską.

Psiałość... tylko zmienić kota i jeź.

A ciekawe ileby można wyasfaltować, albo wybudować domów dla biedoty z sum wydanych na budowę niektórych luksusowych willi i gmachów.

A ileby tak biedoty mogło żyć z kawałka chociaż pensji naprzekąd pana...

E... lepiej nie pisać...

W każdym razie mnie aż za tęskno. Jednak wymowa cyfr jest przekonująca. (Zast.).

Gazy błotne Lewiatana

Rozumieć, nie rozumiem, odpowiedzieć potrafię, — orzekł kiedyś biurokrata rosyjski wezwany, jako ekspert, w zawilej sprawie.

W podobny sposób kropi zamówiony artykuł o ruchu narodoworadykalnym publicysta organu Lewiatana, Kuriera Polskiego p. Jan Sten.

Recepta na pisanie artykułu święta. Bierz się dwa słowa z podręcznej encyklopedii politycznej i żongluj nimi na przeszerzeni 740 wierszy.

Oto wzorek: każdy ruch polityczny ma elementy emocjonalne i refleksyjne.

Ruch starszy odznacza się przewagą elementów refleksyjnych, ruch młodszy elementów emocjonalnych.

Ruch narodowo - radykalny jest ruchem młodym, więc odznacza się przewagą elementów emocjonalnych. Gdyby była równowaga tych elementów, to by było dobrze, ponieważ jej nie ma, może być źle...

Przypomina to również słynne głośnienie oddźwiernego z farsy „Żołnierz Królowej Madagaskaru”, „jakby jemu była pora...”

Tagi bigos zostaje podlany szarą mętą z sosen kilku niesprawdzonych przypuszczeń o rzekomej tęsknocie do woda, o naśladowaniu narodowego socjalizmu, o mgławicości programu i artykuł gotów.

Można coś takiego napisać na zamówienie, żonglując innymi słowami np. demokracizm i faszyzm, postęp i zacofanie, to już zależy o kim się pisze i na czyje zamówienie, „Robotnika”, „Kuriera Polskiego”, czy „Naszego Przeglądu”. Pieniądz lubi refleksje, więc na zamówienie Lewiatana należało przeciwnikowi zarzucić nadmiar elementu emocjonalnego.

Oczywiście w takim artykule musi być oprócz elokwencji choć jedna myśl oryginalna jako dowód esprit autora.

A więc oryginalny rodzynek: ruch narodowo - radykalny, wzorując się na narodowym socjalizmie, nie lubi nazwy obóz ani partia, a woli ogólne emocjonalne określenie ruchu, tak jakby ruch, a nie program był największą wartością.

Na pensji p. Cypkin pan profesor by powiedział: bardzo dobrze, a nawet lepiej nie można...

Pana Stena jednak cokolwiek doniosła fantazja i... zapomnieli, że Obóz... został w 1934 r. rozwiązany.

Pozatym p. Sten zapomnieli, że naprawdę wielka fala ideowa zawsze wytwarza ruch, który wykracza poza granice najliczniejszego nawet obozu, czy partii i dlatego właśnie jest ruchem.

O. Z. N. np. może się stać nawet bardzo liczny obozem lub partią, ale nie zanoszą się na to aby został ruchem.

Również Lewiatan może wywołać najwyżej ruch pieniężny w kierunku własnych kieszeni.

Największe jednak zmartwienie ma p. Sten z tego powodu, że ruch narodowo - radykalny rozpadł się.

Próżne zmartwienie: tam gdzie jest ruch, gdzie jest prąd, pow-

staje i piana dywersyjna, którą się usuwa; w bajorku Lewiatana najwyżej gazy błotne, które pozostają. W dniu 14 kwietnia br. na łamach „ABC” ukazały się artykuły tych wszystkich, którzy przed trzema laty podpisali deklarację O. N. R.

A więc p. Sten — nie masz pa większego zmartwienia?

A. G.

Na zrabowanych skrzypcach

Grali uczestnicy konkursu muzycznego

Skandaliczne echa występu sowieckich muzyków

W związku z wielkim konkursem skrzypków, który odbył się w Brucksi w końcu kwietnia, „Voelkischer Beobachter” z dnia 3 czerwca ogłasza szereg danych, dotyczących tego, na jakich skrzypcach grali sowieccy uczestnicy tego konkursu międzynarodowego. Dziennik stwierdza, że skrzypkowie sowieccy wzięli udział w konkursie, grając na najwspanialszych i najsłynniejszych skrzypcach, wyrabianych w swoim czasie przez mistrzów Stradivarius i Guarneriego. W posiadanie tych wspaniałych egzemplarzy rząd sowiecki przyszedł drogą konfiskacji u dawnych właścicieli.

Tak np. Dawid Ostrach grał na skrzypcach, sporządzonych w roku 1736 przez Stradivarius. Aż do rewolucji te skrzypce stanowiły własność księcia Jussupowa, w którego domu, po ucieczce właściciela, znalazł je zamurowany. Liza Giles grała również na skrzypcach Stradivarius, pochodzących ze zbiorów petersburskiego admirała Kaszerinowa, które zrabowano za „zwoleniem rządowym”. W ten sam również sposób zrabowano skrzypce, na których grał inny sowiecki uczestnik konkursu, Goldstein. Jego skrzypce zrobione były w roku 1710 przez Guarneriego i stanowiły własność zbiorów mo-

Automaty do druku biletów

za zamrożone należności niemieckie

Wzajemnie za należności polskie zamrożone w Niemczech wskutek ograniczeń dewizowych dostarczyć ma Rzesza Niemiecka większe transporty maszyn. M.

in. maszyny takie otrzyma nasze kolejnictwo. Niemcy oferują dostawę nowego typu automatów służących do drukowania biletów kolejowych na poczekaniu w kasach. Tytułem próby dostarczonych ma być 15 automatów biletowych.

2,5 mil. zł. strat w zasiewach spowodowała powódź w kieleckim

Woj. kieleckie i krakowskie ustalają ścisłe cyfry szkód wyrządzonych przez ostatnią klęskę wiołową. celem przedstawienia ich Ministerstwu Komunikacji, Ministerstwu Rolnictwa i Ministerstwu Skarbu. Obliczono już szkody w siewach i wskutek zniszczenia budynków na terenie pow. Olskiego. Sieją one cyfry 2.450.000 złotych.

W najbliższych dniach oczekiwane jest zarządzenie centralnych władz skarbowych w sprawie przyznania ulg w podatku gruntowym dla właścicieli gospodarstw zniszczonych gradobiciem i powodzią, które nawiedziły szereg powiatów kielecczyny i woj. krakowskiego.

Nie wolno obcym

wtrącać się do spraw polskich

Odczyt ks. Trzeciaka

Na temat kwestii żydowskiej wygłosił ks. dr. Stanisław Trzeciak odczyt w kasynie oficerskim. Przy szczerze wypełnionej sali prelegent oparł swoje wywody na zeznaniach wybitnych przełożonych żydowskich, wypowiedziane przez ich uczonych i na statystyce.

Prelegent stwierdził, że zastrzeżenie stosunków żydów do narodów mają swe źródło w duszy żydowskiej i w odrębności tego narodu. Powołał się on tu na żydowskiego uczonego Teodora Lesinga, który powiedział: „Żydzi są obcym elementem. Bezwartościowa drzazga drzewa, czy drogie cenne diament dostawczy się do obcego ciała, jednakowoż wywołują ropienie i obrzęk. Takim obcym elementem jesteśmy i my (żydzi). Musimy więc wydobyć się z ciała innych narodów”.

Zadał prelegent następnie pytanie, na czym mogą żydzi opierać swoje pretensje do równorzędności, oraz do rządów w Polsce. Czy może żydzi wybitnie przyczynili się do powstania Polski, czy i jakie mają dla niej zasługi.

Jako odpowiedź przytacza słowa wybitnego rabina Bloha z Galicji, który w parlamencie wie-

deńskim w 1830 roku podawał apolityczne wyznanie wiary żydowskiej, twierdząc, że żydzi zawsze popierali niemiecką i działali na korzyść niemieckiego narodu. Chlubili się także ze swej działalności pod zaborem rosyjskim. Zabotyński w broszurze „Polacy a Żydzi” (Odessa 1919 r.) pisze: „Żydzi w wielu miastach, gdzie nie ma rdzennej rosyjskiej ludności, są jedynymi przedstawicielami rosyjskiej kultury, to jest wszyscy bez wyjątku rusyfikują kraj”.

Następnie prelegent przedstawił stan zażydzenia adwokatury i stanu lekarskiego na terenie b. Galicji, opierając się na bardzo ścisłej statystyce, jak np. we Lwowie praktykuje 115 Polaków adwokatów, a żydów jest 675.

Państwowa Rada Radiowa

Przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ukonstytuowała się nowa instytucja opiniotwórcza Rada Radiowa. Do zadań Rady Radiowej należy będzie m. in. opracowywanie programów audycji, uwzględniających specjalnie potrzeby szkolnictwa wyższego, jak i ogólnokształcącego.

Wskazując dalej na odrębność narodu żydowskiego i jego odrębne cele sprzeczne z celami narodu i państwa polskiego, uważa, że żydzi opanowują stan gospodarczy i przemysłowy w Polsce, prowadząc nadto wywrotową działalność komunistyczną są wrogami Państwa Polskiego, są tym wrogiem domowym, który jest najniebezpieczniejszym. W końcu prelegent zaproteściwał na najenergiczniejszy sposób przeciw zabiegom żydowskim, by parlament angielski mieszał się do spraw wewnętrznych Polski.

Tu cały naród Polski powinien wystąpić z energicznym protestem, by nie dopuścić w przyszłości do podobnych wystąpień.

Posłowie angielscy, którzy chcą występować w obronie ni- by prześladowanych żydów w Polsce, niech zastanowią się wpraw- nad zachowaniem się Anglików w czasie rzezi żydów w Jerozolimie i w Hebronie w r. 1929, gdzie gen. konsul polski z narażeniem życia występował w obronie żydów w czasie walk i rzezi ulicznych.

W. M.